SADZAWKA, czyli miejsce, kędy ryby sadzają…

Marcelina Jarnuszkiewicz

Usadówmy w stawie ryby, a będziemy mieć SADZAWKĘ. Taka jest właśnie etymologia nazwy i pierwotna funkcja samej SADZAWKI: było to zagłębienie w gruncie, do którego zbierano wodę (przede wszystkim deszczową) po to, by można było „zasadzić” czy „posadzić” tam ryby, a więc umieścić je w utworzonym w ten sposób stawie, tak żeby same z siebie stanowiły zapas jedzenia na później, ale też po to, by je hodować i rozmnażać i w ten sposób zapewnić sobie długotrwały dostęp do zapasów jedzenia.

Czasownik SADZIĆ miał niegdyś znacznie więcej znaczeń niż dzisiaj. Obecnie kojarzy nam się przede wszystkim z ogrodnictwem i umieszczaniem sadzonek (SADZONKI też od SADZENIA) roślin w specjalnie przygotowanej glebie, tak by się dobrze ukorzeniły i wyrosły. Dawniej oznaczał nie tylko ‘zasadzać rośliny’, lecz także ‘sadowić kogoś gdzieś’ (to znaczenie przetrwało w rzadko już używanym zwrocie SADZIĆ KWOKĘ ‘wkładać jaja pod kurę, żeby je wysiadywała’), ‘umieszczać coś lub kogoś gdzieś’, ‘wkładać coś gdzieś’. Czasownik wielokrotny SADZAĆ również miał znacznie szerszy niż obecnie zakres użycia: można było sadzać gości za stołem i sadzać ryby w stawie; sadzać łotra za kratami i sadzać chleb do pieca; dzieci sadzać do lekcji, a zaufanych sadzać na urzędy; za nieposłuch najmniejszy winowajców na łańcuch sadzać i za koniem włóczyć, albo i na pal sadzać; można też było sadzać głowę w okno, by się widokiem porannym nacieszyć albo sadzać jotę na początku wyrazów, gadając jigła zamiast igła czy jimię zamiast imię.

Oba te czasowniki pochodzą od bardzo starego, prasłowiańskiego *sěsti ‘siąść’, a ich pierwotne kauzatywne znaczenie to ‘powodować, że ktoś, coś gdzieś siedzi’.